

A lush garden of vibrant pink roses. The flowers are in various stages of bloom, from tight buds to fully open, multi-petaled blossoms. The green leaves are healthy and serrated, creating a dense background for the pink blooms. The lighting is bright, highlighting the texture of the petals and the vibrant colors.

Omar Chajjam

Rubajjaty

Armoryka

Rubajjaty

Omar Chajjam

Rubajjaty

w przekładach

Andrzeja Gawrońskiego, Andrzeja Sarwy
i Antoniego Lange

Armoryka
Sandomierz 2015

Redaktor: Marta Elżbieta Sarwa

Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce: *Róża*, fot. Elżbieta Sarwa

Tekst złożono czcionką IM FELL.DW Pica.ttf, ornamenty zaś czcionką IM FELL.FLOWERS 1.ttf autorstwa Iginio Marini: „The Fell Types are digitally reproduced by Iginio Marini. www.iginomarini.com”.

Copyright © 2015 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA

ul. Krucza 16

27-600 Sandomierz

tel +48 15 833 21 41

e-mail: wydawnictwo.armoryka@interia.pl

<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-8064-122-8

Rubajjaty

w przekładzie Andrzeja Gawrońskiego



A którzy tu przed nami przyszli i szaleli
Oszołomieni pięknem i winem weseli,
Spełnili swoją czarę i milczeniem zdjęci
Pokładli się w pyłe ziemnym na wiecznej pościeli.

Ból mój rwie się na zewnątrz i głośno skowyta,
Pijane me szaleństwo już miary nie pyta,
Włos zbiegał – Wina, chłopcze! Bo od twego wina
Siwym skroniom na przekór w sercu wiosna świta.

Cóż po tym, że się wola z przeszkodami pora
Nie szcędząca zabiegów i do czynu skora:
Zapęd wszelki wraz osadza ta myśl nieznosna,
Że ledwieśmy oto przyszli, a już odejść pora.

Dziś, gdy szczęście tve zakwitło niby kwiecie róży,
Czemuż w ręce twej nie widać pełnej wina kruży?
Pij! I pomyśl, że czas wrogi złą zdradę knuje,
Z trudem taki dzień, jak dzisiaj, w życiu się powtórzy.

Ej, gdyby też można było wytchnąć w tej podróży,
Albo miała cel ta droga, która tak się dłuży...
Gdyby można mieć nadzieję, że po wiekach wieków
Zakiełkuję z łona ziemi, niby listek róży...

Ej, niebioso! Jakież pustki wasza mściwość szerzy;
Nie wymknąć się bez krzywdy z waszych obierzy.
Ej, ziemio! Gdyby łono twoje rozewrzeć,
Jakież mnóstwo drogich pereł w twoim łonie leży...

Ej serce! Rozjątrzoną krwawiące raną.
Serce raz wraz miotane losów odmianą!
Ej duszo, przecóżes weszła w to moje ciało,
Skoro ci z niego w końcu precz iść pisano?

Ej skarby, skarby mnogie a roztrwonione...
Ej serca rażone losem, we krwi zbroczone...
Nikt nie wróci na ziemię i nikt mi nie powie
Co nas czeka, gdy przejdziem na tamtą stronę.

Rubajjaty

w przekładzie Andrzeja Sarwy



Skryte przed nami głębie przyszłego żywota,
Boć nikt jeszcze nie skruszył muszli perłopława
Tak naprawdę nikt nie wie, jaka ich istota,
Choć każdy o nich prawi, co mu się tam zdawa.

„Pić wino grzech to”. Pomyśl, niech ci się nie śpieszy,
Byś przeciw życiu sam jawnie nie zgrzeszył!
Jeśli z powodu wina i kobiet do piekła zsyłają,
To w niebie się nie znajdzie ani jednej duszy.

Mówią: „Będą hurysy, będzie miód i wino!” –
Wszelkie rozkosze w Raju nam przyobiecano.
Lecz przecie ja to samo już dzisiaj przeżywam,
Racząc się winem z kruży, pieszcząc ukochaną...

Rubajjaty

w przekładzie Antoniego Lange



Chajjam, czemu zawodzisz i jęczysz żałośnie,
Przeto, że grzechy małe popełniasz i wielkie?
Kto nie grzeszył, nie pozna nigdy łaski Boga,
Bowiem grzechy nam tylko przebaczyć On może.

Litość miej nad mym sercem skalanym, o Boże,
Litość miej nad tą piersią pełną trosk i bólu:
Przebacz nogom, co same spieszą do winiarni,
Przebacz ręce, że chwyta kielich pełny trunku.

Jak jestem – Wola twoja stworzyła mię wolnym –
Niemał sto lat – o Panie – stoisz przy mnie ciągle
Po stu latach jednakże chciałbym się dowiedzieć,
Co w istocie mocniejsze: czyli grzech, czy łaska.

Nim jeszcze nowy księżyc zabłysnął na niebie,
Znalazłem się w ostatnią dobę Ramazanu
Sam jeden – w magazynie starego garncarza,
Gdzie na ścianach wisiały rozmaite garnki.

I rzecz niewiarogodna – u glinianych garnków,
Jedne milczą, zaś inne gadają wyraźnie,
Nareszcie jeden garnek krzyknął niecierpliwie:
„Czym jest garncarz? czym garnek? kto na to odpowie?”

Jeden mówi: „Zaiste – nie na próżno Stwórca
Z gliny ciemnej mą istność wydobyl na światlo,
Chociazby nawet forme i byt mi nadawszy,
Mial mie znów kiedyś rozbić na proch i czerepy.”

Drugi zaś w milczącej ozwie się przestrzeni:
„Dziecko jedynie własny garnek swój potłucze!
Czyliż na nowo rozbić ma na drobne szczęty
Ten, który nas w miłosnym stworzył upojeniu?”

Potem długie milczenie. I naraz z goryczą
Jakiś wykoślawiony rzeczce garnek stary:
„Wy mną gardzicie przeto, że m brzydki i krzywy –
Czy garncarzowi ręka drżała, gdy mnie tworzył?”

Noty o autorze i tłumaczach

Omar Chajjam czyli Ghiját al-din Abú l'Fath Umar Ibn Ibrahim al-nisaburi al Chajjám (1048-1131), perski matematyk, filozof, astronom, lekarz i poeta. Pisał także traktaty o mechanice, geografii i muzyce. Urodził się i zmarł w Neyshapur w Persji.

Andrzej Gawroński (1885-1927) był synem Franciszka Rawity-Gawrońskiego (historyka, pisarza, publicysty) oraz Antoniny z Miłkowskich (nauczycielki, tłumaczki), a wnukiem Teodora Tomasza Jeża (Zygmunta Miłkowskiego). Był indologiem i językoznawcą, profesorem Uniwersytetów Jagiellońskiego i Lwowskiego, a także autorem licznych dzieł naukowych i literackich w tym również znakomitego przekładu *Rubajatów* Omara Chajjama.

Andrzej Sarwa ur. 12 kwietnia 1953 r. w Sandomierzu – pisarz, poeta, tłumacz i dziennikarz. Debiutował 12 kwietnia 1975 trzema wierszami na antenie II programu Polskiego Radia w Warszawie; debiut drukowany – wiersz „Mój synek” w almanachu *Pierwszy komunikat* (Sandomierz 1976). Jest laureatem I Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. ks. Jerzego Popiełuszki, Bydgoszcz 1992 – wyróżnienie w dziedzinie prozy. W 1990 został członkiem Stowarzyszenia Autorów Polskich, w 1992 – Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, zaś od 1997 jest członkiem Związku Literatów Polskich. Jest członkiem kapituły Literackiej Nagrody Polskiej Literatury Grozy im. Stefana Grabińskiego. W 2015 r. został przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego uhonorowany odznaką Zasłużony dla Kultury Polskiej. Posiada bardzo bogaty dorobek twórczy, obejmujący wiele dziedzin. Jest autorem ponad 100 samodzielnych książek. Był mężem Elżbiety Sarwy (1949-2014) założycielki i wieloletniej dyrektor i redaktor naczelnej Wydawnictwa Armoryka.

Antoni Lange (1861-1929) był synem Henryka Lange oraz Zofii z Eisenbaumów. Była to rodzina żydowska o tradycjach patriotycznych (ojciec brał czynny udział w powstaniu listopadowym) zafascynowana polską tradycją i kulturą. W okresie studiów na Uniwersytecie Warszawskim Antoni Lange przeszedł z judaizmu na katolicyzm. Był poetą, powieściopisarzem, dramatopisarzem i tłumaczem.

Spis treści

<i>Rubajjaty</i> w przekładzie Andrzeja Gawrońskiego	5
<i>Rubajjaty</i> w przekładzie Andrzeja Sarwy	61
<i>Rubajjaty</i> w przekładzie Antoniego Lange	97